

sygn. akt III AUa 386/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca – sędzia: Urszula Iwanowska (spr.)

Sędziowie: Beata Górską

Jolanta Hawryszko

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2022 r., w S. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z odwołania B. W.

przeciwko Zakładowi Emerytalno-Rentowemu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.

o wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej

na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 lipca 2021 r., sygn. akt VI U 628/20

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołania oraz zasądza od B. W. na rzecz Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Beata Górską Urszula Iwanowska Jolanta Hawryszko

III A Ua 386/21

UZASADNIENIE

Decyzjami nr (...) oraz nr (...) z dnia 10 czerwca 2017 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. na podstawie uzyskanej z IPN informacji z dnia 27 kwietnia 2017 r. o przebiegu służby na rzecz totalitarnego państwa, ponownie ustalił wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej B. W. na kwoty: 2.069,02 zł tytułem emerytury oraz 1.000,00 tytułem renty.

W odwołaniach od powyższych decyzji B. W. wniosła o ich zmianę i przyznanie świadczeń w dotychczasowej wysokości sprzed dnia 1 października 2017 r. wskazując, że ustawa dezubekizacyjna, jako podstawę do zmniejszenia wysokości przyznanych emerytur i rent podaje służbę na rzecz totalitarnego państwa jednocześnie nie podając definicji takiej służby. Brak definicji tego pojęcia może zaś prowadzić do jego dowolnej interpretacji, a w konsekwencji nadużyć prawa. Odwołująca wskazała, że w 1978 roku została przyjęta do (...) na stanowisko telefonistki centrali telefonicznej i przez cały okres pracy do jej obowiązków należało wyłącznie łączenie rozmów telefonicznych. Skarżąca nie wiedziała, że jej wydział mógł podlegać (...), nigdy też nie wykonywała bezpośrednio jakichkolwiek czynności na rzecz tej służby. Niezależnie od powyższego w ocenie ubezpieczonej, zastosowanie wobec niej art. 15c ustawy i zmniejszenie wysokości emerytury jest sprzeczne z zasadami ochrony praw nabytych, równości wobec prawa, zasady legalności i niedziałania prawa wstecz wynikającymi z Konstytucji RP. Stanowisko to znajduje zaś potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego, a co za tym idzie przepisy, na których opiera się strona przeciwna stanowią

ewidentne naruszenie Konstytucji i nie mogą być podstawą do zmniejszenia świadczeń emerytalnych i rentowych skarżącej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania podtrzymując argumentację przytoczoną w zaskarżonych decyzjach.

Postanowieniem z dnia 14 września 2018 r. rozpoznający sprawę Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. zawiesił postępowanie w sprawie do czasu rozstrzygnięcia pytania prawnego przez Trybunał Konstytucyjny dotyczący zgodności z Konstytucją ustawy stanowiącej podstawę obniżenie świadczenia ubezpieczonej. Zaś postanowieniem z dnia 21 września 2020 r. Sąd ten podjął postępowanie w sprawie i przekazał niniejszą sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt VI U 628/20.

W toku sprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2021 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił obie zaskarżone decyzje i przyznał B. W. prawo do ustalenia wysokości emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej, z pominięciem art. 15c i 22a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r., poz. 708 ze zm.), od 1 października 2017 r. (pkt I) oraz zasądził od Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. na rzecz B. W. 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

B. W. urodziła się w dniu (...)

Decyzją z dnia 11 lutego 2002 r., nr (...), Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji przyznał odwołującej emeryturę policyjną w kwocie 2.108,48 zł, a decyzją z tego samego dnia, nr (...), organ rentowy przyznał B. W. policyjną rentę inwalidzką w kwocie 1.967,91 zł.

Decyzją z dnia 27 lutego 2017 r., nr (...), Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji dokonał waloryzacji policyjnej emerytury ubezpieczonej i ustalił jej wysokość na kwotę 3.397,47 zł.

Z informacji Instytutu Pamięci Narodowej, Nr (...), z dnia 27 kwietnia 2017 r. wynika, że w okresie od 2 marca 1984 r. do 31 lipca 1990 r. B. W. pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Decyzją z dnia 10 czerwca 2017 r., nr (...), organ rentowy ustalił wysokość policyjnej renty inwalidzkiej wypłacanej na rzecz odwołującej na kwotę 1.000,00 zł, a decyzją nr (...) z tego samego dnia ustalił wysokość policyjnej emerytury wypłacanej na rzecz odwołującej na kwotę 2069,02 zł.

B. W. została przyjęta do służby w (...) dnia 1 czerwca 1978 r. na stanowisko telefonistki w (...). W dniu 16 września 1989 r. została mianowana na stopień sierżanta (...). Służbę w (...) pełniła do 1990 roku, a następnie kontynuowała prace jako funkcjonariusz (...) w (...) w G.. Zwolniona ze służby w dniu 5 lutego 2002 r.

Zgodnie z decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 grudnia 1983 r. wydział łączności był podporządkowany do bezpośredniego nadzoru zastępcy szefa wojewódzkiego urzędu spraw wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa. Do ogólnego zakresu działań Wydziału Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych należało m.in.

zapewnienie międzymiastowej telefonicznej łączności rządowej dla władz wojewódzkich, zapewnienie telefonicznej międzymiastowej i wewnętrznej łączności resortowej, sprawne funkcjonowanie łączności telegraficznej, sprawne działanie łączności radiowej krótkofalowej. Wydział Łączności dzielił się na: Kierownictwo Wydziału – Naczelnik i Zastępca Naczelnika, Sekcja I przewodowa, Sekcja II radiowa, Poczta Specjalna, Technik Zaopatrzenia, Sekretariat.

Z opinii służbowej wynika, że ubezpieczona w okresie pracy dała się poznać jako pracownica sumienna i zdyscyplinowana. Opanowała w dobrym stopniu znajomość obsługi urządzeń łączności, będących na wyposażeniu wydziału. Do abonentów odnosi się uprzejmie i kulturalnie. Swoim postępowaniem zdobyła zaufanie u koleżanek. Była uprzejma, miła i lubiana przez środowisko.

B. W. w pracy w (...) zajmowała się obsługą abonentów, łączeniem rozmów przychodzących oraz wychodzących z komisariatu. Jej obowiązkiem było wyłącznie łączenie rozmów. Nie miała świadomości, iż jej wydział podlegał pod nadzór Służb Bezpieczeństwa. Po 1990 roku jej zakres obowiązków nie uległ zmianie, dalej wykonywała takie same czynności.

Z informacji uzyskanej od Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej wynika, że dane osobowe B. W. nie figurują w katalogu funkcjonariuszy, współpracowników, kandydatów na współpracowników organów bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 5, oraz innych osób udostępnionym w Instytucie Pamięci od dnia 26 listopada 2004 r.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołany Sąd Okręgowy uznał oba odwołania za zasadne.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 22a ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (t. j. Dz. U. z 2020 r., poz. 783; powoływana dalej jako: ustawa zaopatrzeniowa) w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, rentę inwalidzką ustaloną zgodnie z art. 22 zmniejsza się o 10% podstawy wymiaru za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b. Przy zmniejszaniu renty inwalidzkiej okresy służby, o której mowa w art. 13b, ustala się z uwzględnieniem pełnych miesięcy.

Z kolei, w myśl art. 15c ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi:

- 1) 0% podstawy wymiaru - za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b;
- 2) 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4.

Natomiast zgodnie z art. 13b ust. 1 pkt 5 ppkt d ustawy za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w wymienionych w ustawie cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach, w tym służby i jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, i ich poprzedniczki, oraz ich odpowiedniki terenowe: wykonujące czynności operacyjno-techniczne niezbędne w działalności Służby Bezpieczeństwa tj. Zarząd Łączności, od dnia 1 stycznia 1984 r.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że stan faktyczny sprawy wynikający z przytoczonych dowodów nie był sporny między stronami. Spór sprowadzał się do zasadności zastosowania wobec odwołującej się przytoczonych powyżej przepisów ustawy, które spowodowały istotne zmniejszenie świadczeń emerytalno-rentowych odwołującej.

Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powołane i zastosowane wobec wnioskodawczyni przepisy wprowadzono na mocy art. 1 ustawy nowelizującej z dnia 16 grudnia 2016 r., i jest to już druga regulacja powodująca obniżenie emerytur, a teraz także rent inwalidzkich osobom, które pełniły "służbę w organach bezpieczeństwa PRL", które to pojęcie obecnie

zastąpiono pojęciem "służby na rzecz państwa totalitarnego". Zgodnie z art. 15c, w przypadku osoby, która pełniła "służbę na rzecz totalitarnego państwa" i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi: 0% podstawy wymiaru - za każdy rok tej służby a przy tym, emerytura nie podwyższa się zgodnie z art. 15 ust. 2 i 3 ustawy nowelizowanej, jeżeli okoliczności uzasadniające podwyższenie wystąpiły w związku z pełnieniem służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b. Jednocześnie ustawodawca wprowadził ograniczenie, zgodnie z którym wysokość emerytury ustalonej zgodnie z art. 15c ust. 1 i 2 nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Analogiczne rozwiązania przyjmuje art. 22a w odniesieniu do ustalania wysokości rent inwalidzkich.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z utrwalonymi już poglądami sąd ubezpieczeń społecznych, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby przedstawionej przez Instytut Pamięi Narodowej zarówno co do faktów, jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2011 r., II UZP 10/11 oraz postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20). Stanowisko wyrażone w przywołanych orzeczeniach Sąd Okręgowy w pełni podzielił i zaakceptował uznając, że ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięi Narodowej nie mogą wiązać Sądu, do którego wyłącznej kompetencji należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury i renty policyjnej i jej wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna ustalonych faktów. Taka argumentacja jest uzasadniona tym bardziej, że w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych nie obowiązują ograniczenia dowodowe wynikające z przepisów rozporządzenia, odmiennie niż w postępowaniu przed organem rentowym, a zastosowanie znajdują wyłącznie przepisy k.p.c., w tym także przepisy dotyczące postępowania dowodowego. Sąd, w przeciwieństwie do organu rentowego, nie jest związany określonymi środkami dowodowymi, gdyż zgodnie z treścią k.p.c. w postępowaniu przed sądem w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i przesłuchania stron. Oznacza to, że każdy fakt może być dowodzony wszelkimi środkami, które Sąd uzna za pożądane, o czym stanowi art. 473 § 1 k.p.c.

Dalej sąd pierwszej instancji podniósł, że zgodnie z treścią art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w enumeratywnie wymienionych cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach.

W ocenie tego Sądu nie wystarczy jednak pełnić służby w jednostkach wymienionych w art. 13b ustawy dezubekizacyjnej (uwaga SA winno być ustawy zaopatrzeniowej), ale służba ta musi mieć cechy „służby na rzecz totalitarnego państwa”. W powołanej wyżej uchwale III UZP 1/20 wskazano, iż kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Jednocześnie Sąd Najwyższy zauważył, iż nie można generalizować i przyjmować, że każdy funkcjonariusz działał na rzecz państwa totalitarnego, gdyż klóci się to z ideą sprawowania sądowego wymiaru sprawiedliwości, opierającą się na indywidualnej winie i pozostającą w opozycji wobec odpowiedzialności zbiorowej. Literalne brzmienie ustawy z 2016 r. nie zakłada żadnego rozróżnienia pomiędzy funkcjonariuszami, którzy w rzeczywistości dopuścili się czynów przestępczych lub podejmowali działalność przeciwko demokratycznej opozycji oraz tymi, którzy jedynie należeli na przykład do personelu technicznego, choćby sporna interpretacja wynikała wprost z wykładni językowej normy zawartej w art. 13b ust. 1 ustawy z 1994 r.

Następnie sąd pierwszej instancji podniósł, że z kolei w wyroku NSA z dnia 4 grudnia 2020 r., I OSK 3323/19, wskazano, iż nie każde nawiązanie stosunku prawnego w ramach służby państwowej wiąże się automatycznie ze zindywidualizowanym zaangażowaniem bezpośrednio ukierunkowanym na realizowanie charakterystycznych dla ustroju tego państwa jego zadań i funkcji. Charakteru służby "na rzecz" państwa o określonym profilu ustrojowym nie przejawia, ani taka aktywność, która ogranicza się do zwykłych, standardowych działań podejmowanych w służbie publicznej, tj. służbie na rzecz państwa jako takiego, bez bezpośredniego zaangażowania w realizację specyficznych

– z punktu widzenia podstaw ustrojowych – zadań i funkcji tego państwa, ani tym bardziej taka aktywność, która pozostaje w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa totalitarnego.

Z uwagi na to, że ustawa z 2016 roku nie określa definicji pojęcia służby na rzecz totalitarnego państwa. W związku z powyższym celem wyjaśnienia tego pojęcia w ocenie sądu meriti należy odwołać się do preambuły do ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 430) tzw. ustawy lustracyjnej. W ustawie lustracyjnej pojęciem służby na rzecz komunistycznego ustroju totalitarnego ustawodawca objął służbę w organach bezpieczeństwa państwa komunistycznego, polegającą na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli, która była trwale związana z łamaniem praw człowieka i obywatela.

Zdaniem Sądu Okręgowego skoro ustawodawca w ustawie z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym posługuje się pojęciem służby na rzecz totalitarnego państwa, to nie wystarczy, że organ rentowy zmniejszając świadczenie wykaże pełnienie służby w wymienionych przez ustawodawcę cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ustawy, jak to się stało w przedmiotowej sprawie. Ma obowiązek wykazać, że była to służba na rzecz totalitarnego państwa według legalnej definicji zawartej w preambule ustawy lustracyjnej. A tego w niniejszej sprawie organ rentowy nie wykazał. Informacja IPN z 2017 roku będąca podstawą obniżenia wnioskodawczyni świadczenia emerytalno-rentowego wskazuje tylko, że w okresie od 1 stycznia 1984 r. do 31 lipca 1990 r. pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b wyżej cytowanej ustawy.

W przypadku wnioskodawczyni zakwalifikowano jej służbę w (...) (...) w G. jako służbę na rzecz totalitarnego państwa tylko dlatego, że jej stanowisko było usytuowane w tym wydziale z pominięciem, że art. 13b ust. 1 pkt 5 ppkt d, który określa, iż za osobę wykonującą pracę na rzecz państwa totalitarnego "uznaje się osoby wykonujące czynności operacyjno-techniczne niezbędne w działalności (...)od 1 stycznia 1984 r.". Tymczasem z analizy dokumentów z akt osobowych B. W. wyłania się pomocniczy, czysto techniczny charakter wykonywanej przez nią pracy, polegający wyłącznie na łączeniu rozmów telefonicznych. W niniejszej sprawie natomiast nie zostało wykazane w żaden sposób, aby wykonywała ona jakiegokolwiek "czynności operacyjno-techniczne".

Jednocześnie sąd pierwszej instancji na marginesie wskazał, że z uzyskanych informacji wynika, iż wśród najwyższych funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1984-1985 istniały poważne wątpliwości, czy istotnie Zarząd Łączności winien być usytuowany w pionie (...), skoro nie zajmuje się pracą operacyjną, a służą w nim funkcjonariusze (...). Powierzenie nadzoru nad tym pionem zastępcom szefów (...) ds. (...) było zabiegiem czysto organizacyjnym, nie mającym związku z faktycznymi czynnościami funkcjonariuszy.

Abstrahując od powyższego, analizując dokumenty zalegające w aktach osobowych ubezpieczonej Sąd Okręgowy uznał, że nie sposób doszukać się w nich jakiegokolwiek wzmianki, która świadczyłaby o tym, iż dotyczą one funkcjonariusza (...). Wręcz przeciwnie, mowa w nich jest o służbie w Milicji Obywatelskiej. Szczególnego wyeksponowania wymaga fakt, że po reorganizacji służb mundurowych, tj. przekształcenia MO w organy Policji, będąc już zatrudniona w (...)w G., B. W. wykonywała takie same czynności, co podczas pracy w (...). Ocena zgromadzonych dokumentów w powiązaniu z wiarygodnymi zeznaniami ubezpieczonej - w ocenie sądu meriti - dała podstawę do jednoznacznego uznania, że służba pełniona przez B. W. w (...) nie sprowadzała się do wykonywania czynności operacyjno-technicznych niezbędnych w działalności Służby Bezpieczeństwa. Już ta okoliczność winna skutkować uwzględnieniem racji wnioskodawcy ze stwierdzeniem, że nie powinna być do niej zastosowana ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r.

Dalej Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że ustawa zmieniająca wprowadza zasadę jednakowej odpowiedzialności wszystkich funkcjonariuszy, co pozostaje w rażącej sprzeczności z podstawami funkcjonowania demokratycznego państwa. Negatywna ocena skutków działalności służby bezpieczeństwa nie powinna wpływać na stwierdzenie słuszności lub niesłuszności praw nabytych przez poszczególnych funkcjonariuszy indywidualnie. W kontekście powyższego, odwoływanie się do konieczności zniesienia przywilejów emerytalno-rentowych, jakie państwo

komunistyczne zapewniało funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa, pozostaje w sprzeczności z faktem, iż przyznanie świadczeń emerytalno-rentowych dla wnioskodawczyni nastąpiło w zgodzie z regułami ustawy zaopatrzeniowej, która wprowadza bardziej korzystne warunki ich uzyskiwania niż system powszechny, co jest normą w sprawach zaopatrzenia służb mundurowych, a nadto niewątpliwie nastąpiło ono po zniesieniu ustroju komunistycznego.

Nie bez znaczenia - według sądu meriti - dla oceny niniejszej sprawy jest wspomniany już fakt, iż przez wprowadzenie nowych zasad obliczania świadczeń emerytalno-rentowych doszło do potraktowania ubezpieczonych zbiorowo, bez uwzględnienia indywidualnych sytuacji poszczególnych funkcjonariuszy, w tym także tych, którym wcześniej państwo wystawiło świadectwo przydatności zawodowej i moralnej do służby w demokratycznej Polsce. W przypadku wnioskodawczyni nie może bowiem pozostać pominięta istotna kwestia kontynuowania przez nią służby po 1 sierpnia 1990 r. w (...). Sąd uznał, że warto przypomnieć, iż ustanawiając w 1990 r. nowe służby tj. Urząd Ochrony Państwa i Policję wprowadzono zasadę kontynuacji służby dla funkcjonariuszy (...), którzy przeszli do (...) oraz konieczności poddania się postępowaniu weryfikacyjnemu przez wszystkich byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa, którzy zostali ponownie w nich zatrudnieni po 1990 r. Jak wynikało art. 25 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji - służbę w Policji mógł pełnić obywatel polski, "który wykazuje nieskazitelną postawę moralną i patriotyczną". Zatem B. W. pracując na rzecz demokratycznej Polski miała pełne prawo do uznania, że będzie traktowana w taki sam sposób jak pozostali funkcjonariusze służb powstałych po 1990 r. a w szczególności także ci, którzy podjęli służbę po dacie 31 lipca 1990 r.

W ocenie Sądu Okręgowego poza sporem jest, że organy bezpieczeństwa PRL pełniły w rzeczywistości funkcję policji politycznej i stosowały metody działania naruszające prawa człowieka. Jednakże ogólna negatywna ocena instytucji i organów władzy PRL nie powinna być automatycznie przenoszona na ocenę sytuacji jednostki w kontekście jej uprawnień emerytalnych czy rentowych, jak również w zakresie wysokości tych świadczeń.

Niezależnie od powyższego sąd pierwszej instancji miał na uwadze fakt, iż organ rentowy nie udowodnił, aby B. W. pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu legalnej definicji zawartej w tzw. ustawie lustracyjnej. W postępowaniu sądowym zatem została skutecznie podważona zgodność ze stanem faktycznym informacji IPN o przebiegu służby B. W. w organach bezpieczeństwa państwa. Sąd nie dał wiary wyżej wymienionemu dowodowi z dokumentu IPN uznając, że wynikająca z niego informacja jest sprzeczna z treścią ustaleń dokonanych przez Sąd. Skoro służba wnioskodawczyni nie spełniała kryteriów służby na rzecz totalitarnego państwa nie ma żadnych podstaw do ponownego przeliczania emerytury i renty w oparciu o przepisy art. 15c oraz 22a ustawy. Z tych względów zaskarżona decyzja jako nieprawidłowa podlega zmianie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone decyzje poprzez przyznanie B. W. prawa do emerytury i renty inwalidzkiej obliczonych z pominięciem wyżej wskazanych przepisów ustawy zaopatrzeniowej.

Nadto Sąd orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 98 k.p.c. W myśl tego przepisu strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty procesu składał się koszt zastępstwa procesowego w kwocie 180 zł ustalone na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w całości nie zgodził się Zakład Emerytalno-Rentowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

- naruszenie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji podjęcie postępowania pomimo przesłanek do jego dalszego zawieszenia do czasu rozstrzygnięcia postępowania toczącego się przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie oznaczonej sygn. akt: P 4/18, w której ma zostać rozstrzygnięta kwestia zgodności z

Konstytucją m. in. art. 15c, art. 22a ustawy zaopatrzeniowej oraz przepisów ją wprowadzających od 1 października 2017 r.;

Treść pytania prawnego obejmuje zagadnienia dotyczące sposobu i trybu uchwalenia zaskarżonych przepisów oraz kwestie wątpliwości, czy spełnione zostały merytoryczne przesłanki do ich uchwalenia, co ma zasadnicze znaczenia dla wszystkich spraw przekazanych do Sądów w związku z realizacją tzw. „ustawy dezubekizacyjnej”. Niewątpliwie wydanie rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny przesądzi, o tym czy wydanie decyzji o ponownym ustaleniu wysokości emerytury i renty inwalidzkiej było uprawnione, zatem koniecznym wydaje się weryfikacja postanowienia sądu pierwszej instancji na podstawie art. 380 k.p.c.;

- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów;

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 390 k.p.c., które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia polegające na przyjęciu, że uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20 znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do uznania braku możliwości przypisania odwołującej pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa na podstawie przesłanek pozaustawowych powołanych przez Sąd Okręgowy i pominięcia art. 15c i art. 22a ustawy zaopatrzeniowej;

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 252 k.p.c., które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia polegające na zakwestionowaniu przez Sąd Okręgowy informacji IPN o przebiegu służby odwołującej, w sytuacji, gdy nie udowodniono okoliczności przeciwnych;

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 232 k.p.c., które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia polegające na przyjęciu, że organ emerytalny nie przedłożył dowodów potwierdzających pełnienie przez odwołującą służby na rzecz totalitarnego państwa, w sytuacji, gdy fakt ten wynika wprost z informacji o przebiegu służby;

- naruszenie art. 13a ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej poprzez niezastosowanie tego przepisu do ustalenia faktu służby odwołującej na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b powołanej ustawy;

- naruszenie art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zakres wykonywanych przez funkcjonariusza czynności i zadań służbowych, jego postawa w służbie są jedynymi kryteriami pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b powołanej ustawy, podczas gdy z literalnego brzmienia tego przepisu wprost wynika, że przepis ten nie odnosi się w ogóle do wykonywanych przez funkcjonariusza czynności, a jedynym kryterium pełnienia służby jest fakt pełnienia służby w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w wymienionych w tym przepisie jednostkach organizacyjnych;

- naruszenie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r., poz. 2270), art. 15c i art. 22a ustawy zaopatrzeniowej poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy z informacji Instytut Pamięci Narodowej z dnia 27 kwietnia 2017 r., Nr (...) o przebiegu służby, wynika jednoznacznie, że odwołująca w okresie: 1 stycznia 1984 r. – 31 lipca 1990 r. pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej;

- naruszenie § 14 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 października 2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2015 r., poz. 1148 ze zm.; obecnie Dz. U. z 2018 r., poz. 2373) poprzez jego niezastosowanie, a tym samym niewłaściwe zastosowanie zasad ustalania wysokości emerytury i renty inwalidzkiej w stosunku do byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej;

- naruszenie art. 178 ust. 1 w zw. z art. 193 Konstytucji, polegające na odmowie przepisom ustawy zaopatrzeniowej mocy obowiązującej.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I i oddalenie odwołania od dwóch decyzji z dnia 10 czerwca 2017 r. o ponownym ustaleniu wysokości emerytury/renty inwalidzkiej ((...)),

- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II i odstąpienie od zasądzenia od Dyrektora ZER MSWiA w W. na rzecz B. W. kwoty 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

- zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za pierwszą instancję;

ewentualnie:

- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi decyzję w zakresie zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że nie zostały wskazane w motywach wyroku jakiegokolwiek przesłanki faktyczne i prawne, uzasadniające zobowiązanie organu emerytalnego do ustalenia emerytury i renty inwalidzkiej w wysokości innej niż ta, która została wskazana w zaskarżonych decyzjach. Sąd pierwszej instancji przede wszystkim odwołał się do treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20 i w konsekwencji definicji państwa totalitarnego zawartego w „ustawie lustracyjnej”, co było nieuprawnione i uznał, że odwołująca w okresie służby nie zwalczała opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, nie łamała prawa do: wolności słowa i zgromadzeń, nie gwałciła prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli, co jest sprzeczne obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Jednostki, o których mowa w art. 13b policyjnej ustawy emerytalnej należy oceniać całościowo - systemowo.

Jednocześnie skarżący podniósł, że Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 16 czerwca 2021 r., w sprawie P 10/20 orzekł, że art. 22a ustawy zaopatrzeniowej jest zgodny z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Dalej apelujący podkreślił, że zasadą jest, iż ustawa (jej przepisy) do czasu stwierdzenia niekonstytucyjności korzysta z domniemania konstytucyjności i organ nie zgadza się z interpretacją sądu pierwszej instancji, jakoby miał on prawo odmówić zastosowania normy ustawowej. Stanowisko takie nie znajduje uzasadnienia w wyrażonej w Konstytucji zasadzie bezpośredniego stosowania jej przepisów (art. 8 ust. 2), ani w przepisie przewidującym podległość sędziego w sprawowaniu urzędu tylko Konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Ogólne wskazania Konstytucji nie pozwalają bowiem na wydawanie na ich podstawie indywidualnych rozstrzygnięć, a przy tym sędzia, podlegając Konstytucji, nie jest zwolniony z podległości ustawie zwykłej. Należy więc przyjąć, że właściwą drogą do rozstrzygnięcia wątpliwości, co do zgodności z ogólną normą konstytucyjną szczegółowej regulacji ustawowej mającej zastosowanie w sprawie jest przedstawienie pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu. Na poparcie tego stanowiska apelujący wskazał, że w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 marca 2000 r., P. 12/98 (OTK ZU 2000/2/67) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że bezpośrednio stosowanie Konstytucji przybiera różne formy, których odrębności nie wolno zacierać oraz że dopóki sąd orzekający nie zdecyduje się na skorzystanie z drogi pytania prawnego do TK w celu wyeliminowania normy ustawowej, którą uważa za niekonstytucyjną, nie może jej po prostu pomijać w procesie orzekania. Bezpośredniość stosowania Konstytucji nie oznacza kompetencji do kontroli konstytucyjności obowiązującego ustawodawstwa przez sądy i inne organy powołane do stosowania prawa. Tryb tej kontroli został bardzo wyraźnie i jednoznacznie ukształtowany przez samą Konstytucję. Art. 188 Konstytucji zastrzega do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego orzekanie w wymienionych w nim sprawach bez względu na to, czy rozstrzygnięcie ma mieć charakter powszechnie obowiązujący, czy też ma ograniczać się tylko do

indywidualnej sprawy. Domniemanie zgodności ustawy z Konstytucją może być obalone jedynie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a związanie sędziego ustawą obowiązuje dopóty, dopóki ustawie tej przysługuje moc obowiązująca.

Dalej skarżący wskazał, że art. 15c i art. 22a ustawy zaopatrzeniowej, na podstawie których zostały wydane zaskarżone decyzje, regulują zasady ustalania wysokości emerytury i renty inwalidzkiej osobom, które pełniły służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b tej ustawy. Przepisy te zostały wprowadzone ustawą z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r. poz. 2270). I nie ulega wątpliwości, że art. 2 ust. 1 ustawy zmieniającej nakłada na organ rentowy obowiązek wszczęcia z urzędu postępowania w przedmiocie ponownego ustalenia wysokości świadczeń, o których mowa w art. 15c lub art. 22a ustawy, w stosunku do osób, co do których z informacji Instytutu Pamięci Narodowej wynika, że pełniły służbę na rzecz totalitarnego państwa i które w dniu wejścia w życie ustawy zmieniającej mają przyznane świadczenia na podstawie ustawy zaopatrzeniowej. Przepis ten jest przepisem szczególnym, co oznacza, że wyłącza on stosowanie przepisu art. 33 ustawy.

Przy tak skonstruowanych zapisach ustawy zaopatrzeniowej, organ rentowy nie dokonuje oceny służby byłego funkcjonariusza służby mundurowej. Nie stwierdza, czy był funkcjonariusz pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. Określenie, które osoby pełniły służbę na rzecz totalitarnego państwa, należy do Instytutu Pamięci Narodowej.

Następnie skarżący podkreślił, że charakter służby odwołującej w okresie: 1 stycznia 1984 r. – 31 lipca 1990 r. wynika jednoznacznie z informacji o przebiegu służby, która została przedstawiona przez Instytut Pamięci Narodowej (Wydział Łączności). Zgodnie z uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 r., III UZP 8/15, która dotyczy, co prawda poprzedniego stanu prawnego (art. 15b ustawy zaopatrzeniowej „pierwsza dezubekizacja”), która jednak w kontekście przedmiotu zaskarżenia pozostaje aktualna, ponieważ jednoznacznie wskazuje, że osoba, która pełniła w latach 1984-1990 służbę w Zarządzie Łączności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Wydziałach Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, jest osobą, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa (obecnie na rzecz totalitarnego państwa) w rozumieniu art. 15b ust. 1 (obecnie art. 15c) ustawy zaopatrzeniowej w związku z art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1388 ze zm.). Zarząd/Wydział Łączności był pionem administracyjno-usługowym, przy czym funkcjonariusze nie otrzymywali rozkazów personalnych dotyczących mianowania na stanowisko funkcjonariusza (...). Zgodnie zaś z uchwałą Rady Ministrów Nr 144 z dnia 21 października 1983 r. w sprawie nadania statusu organizacyjnego Ministerstwa Spraw wewnętrznych, Zarząd Łączności i podległe mu terenowe ogniwa weszły w skład Służby Zabezpieczenia Operacyjnego, nie zaś do Służby Milicji Obywatelskiej, dlatego decyzją Ministra SW z dnia 8 grudnia 1983 r. podporządkowano funkcjonariuszy pionu łączności wojewódzkich i rejonowych urzędów spraw wewnętrznych zastępcom szefów ds. Służby Bezpieczeństwa.

Przy tym apelujący podkreślił, że odwołująca nie zaprzeczyła, że w przywołanym okresie pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Zaś zgodnie z art. 13a ust. 5 tej ustawy informacja o przebiegu służby jest równoważna z zaświadczeniem o przebiegu służby sporządzanym na podstawie akt osobowych przez właściwe organy służb.

Następnie skarżący podniósł, że w myśl § 14 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 października 2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej oraz ich rodzin, środkiem dowodowym potwierdzającym datę i podstawę zwolnienia ze służby lub przekształcenia albo wygaśnięcia stosunku służbowego oraz okres służby jest zaświadczenie o przebiegu służby dla celów emerytalnych sporządzone na podstawie akt osobowych funkcjonariusza, wystawione przez właściwe organy Policji (...).

W ocenie organu w niniejszej sprawie bez wątplenia nowym dowodem mającym wpływ na wysokość wypłacanego świadczenia jest informacja o przebiegu służby. W świetle obowiązujących przepisów dokument ten stanowił podstawę do zmiany wysokości świadczenia. Sąd pierwszej instancji miał zatem obowiązek oceny całego materiału dowodowego łącznie z treścią informacji o przebiegu służby.

Wprawdzie do informacji o przebiegu służby nie stosuje się przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, to nie ma jednak żadnych wątpliwości, że w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych rozpoznającym sprawę w wyniku wniesionego odwołania od decyzji organu rentowego w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury i renty inwalidzkiej policyjnej byłego funkcjonariusza, sąd ten nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej, zarówno co do faktów jak i ich kwalifikacji prawnej.

Ponadto skarżący podkreślił, że przy pierwszej obniżce świadczeń kwestia zgodności przepisów ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) oraz ich rodzin (Dz. U. nr 24, poz. 145) była przedmiotem badania przez Trybunał Konstytucyjny pod kątem ich zgodności z Konstytucją. Wówczas Trybunał Konstytucyjny w pkt 4 wyroku z dnia 24 lutego 2010 r., K 6/09 uznał, że art. 15b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej jest zgodny z art. 2, art. 10, art. 30, art. 32 i art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 42 Konstytucji. W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał podkreślił, że z konstytucyjnej zasady zaufania do państwa i stanowionego przez niego prawa nie wynika w żaden sposób, że każdy bez względu na cechujące go właściwości, może zakładać, że unormowanie jego praw socjalnych nie ulegnie nigdy w przyszłości zmianie na jego niekorzyść. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca był upoważniony mimo upływu 19 lat od zmiany ustrojowej do wprowadzenia regulacji obniżających w racjonalnie umiarkowany sposób świadczenia emerytalne za okres służby w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. Trybunał podkreślił także, że zasada ochrony praw nabytych zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczenia praw podmiotowych przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym występującym w obrocie prawnym. Zaznaczył jednak, że ochrona praw nabytych nie oznacza przy tym nienaruszalności tych praw i nie wyklucza stanowienia regulacji mniej korzystnych, jeżeli przemawiają za tym inne zasady, normy lub wartości konstytucyjne. Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego zasada ochrony praw nabytych nie ma zastosowania do praw nabytych niesłusznie lub niegodziwie, a także praw nie mających oparcia w założeniach obowiązującego w dacie orzekania porządku konstytucyjnego. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca nie przekroczył kompetencji władzy ustawodawczej przewidzianych w Konstytucji. Kwestionowane przepisy nie przewidują wymierzania zbiorowej kary funkcjonariuszom organów bezpieczeństwa Polski Ludowej, a jedynie obniżenie im uprzywilejowanych świadczeń emerytalnych do poziomu średniej emerytury powszechnej. Ustawodawca nie naruszył też art. 32 Konstytucji (zasada równości). Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że z zasady tej wynika nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej kategorii, a zatem wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary. Jeżeli zatem prawodawca różnicuje podmioty prawa, które charakteryzują się wspólną cechą istotną, to wprowadza odstępstwo od zasady równości. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego jednak takie odstępstwo nie musi oznaczać naruszenia art. 32 Konstytucji. Jest ono dopuszczalne, jeżeli kryterium różnicowania pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji, waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania oraz dodatkowo kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami, czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych. Wspólną cechą wszystkich funkcjonariuszy bezpieczeństwa Polski Ludowej jest ich służba w określonych w ustawie organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990. Ta cecha różni istotnie funkcjonariuszy od pozostałych funkcjonariuszy służb mundurowych przed 1990 r. Ustawodawca przyjąwszy wspólną cechę istotną, w sposób jednakowy potraktował funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa Polski Ludowej. Trybunał Konstytucyjny odniósł się również do zarzutu rażącej sprzeczności kwestionowanych przepisów ustawy z rezolucją Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy nr 1096 z dnia 27 czerwca 1996 r. oraz ze związanymi z tym dokumentem wytycznymi

mającymi zapewnić zgodność ustaw lustracyjnych i podobnych środków administracyjnych z wymogami państwa opartego na rządach prawa. Trafnie Trybunał Konstytucyjny wskazał, że brak w powołanym dokumencie zalecenia by rozliczenia z okresem komunistycznym mogły odbywać się wyłącznie w ciągu 10 lat po obaleniu dyktatury. Rozliczenia te podejmowane są na różnych obszarach, w różnych latach w ciągu ostatnich dwóch dekad. Co więcej, jak stanowi pkt 14 rezolucji nr 1096 w wyjątkowych przypadkach, gdy rządzące elity dawnego reżimu przyznały sobie wyższe emerytury niż pozostałej części społeczeństwa, emerytury te powinny być ograniczone do zwykłego poziomu.

W ocenie apelującego bezpodstawne jest odwołanie się do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności skoro analogiczną w wymowie treść zawarto w prawie krajowym (art. 32 ust. 2 Konstytucji), a przepisy prawa międzynarodowego uzyskują znaczenie praktyczne dopiero w razie kolizji z normami krajowymi, bez takiej kolizji zbędne jest odwoływanie się do nich. Wobec powyższego zaskarżona decyzja oparta została na przepisach prawa, które nie naruszają ani omawianej Konwencji, ani art. 91 ust. 2 Konstytucji, z którego wynika, że umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową. Tym samym nie może być mowy o naruszeniu art. 9 Konstytucji, który nakłada obowiązek przestrzegania wiążącego prawa międzynarodowego.

W świetle powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2010 r. przepis art. 15b powołanej ustawy nie jest przepisem dyskryminującym funkcjonariuszy służb mundurowych w zakresie wysokości należnych im świadczeń z racji tego, że pełnili służbę w organach bezpieczeństwa państwa.

Jednocześnie apelujący podkreślił, że odwołująca nie została pozbawiona prawa do zabezpieczenia społecznego. Korzystniejsza emerytura jej przysługująca została jedynie obniżona do wysokości przeciętnego świadczenia z systemu powszechnego.

Dalej organ rentowy podniósł, że ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy zaopatrzeniowej, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2017 r., podobnie jak powołana ustawa zmieniająca z dnia 23 stycznia 2009 r., wprowadziła nowe zasady ustalania świadczeń z zaopatrzenia emerytalnego osobom, które w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. pełniły służbę na rzecz totalitarnego państwa w jednostkach wskazanych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. W ustawie tej doprecyzowano okres służby oraz katalog jednostek, w których służba była pełniona na rzecz totalitarnego państwa.

Przenosząc zaś powyższe na grunt niniejszej sprawy, apelujący podkreślił, że przedstawiona argumentacja Trybunału Konstytucyjnego pozostaje aktualna. W świetle bowiem argumentacji ustawodawcy pierwsza ustawa okazała się nieskuteczna. Byli funkcjonariusze organów bezpieczeństwa państwa nadal posiadali zbyt wysokie świadczenia w porównaniu do osób pobierających świadczenia z powszechnego systemu emerytalnego, w szczególności nie dokonano obniżenia policyjnych rent inwalidzkich. Odebranie przywilejów (obniżenie wysokości świadczeń do średniego poziomu z systemu powszechnego obejmującego większość emerytów i rencistów - vide art. 15c ust. 3 i art. 22a ust. 3, które gwarantują wypłatę świadczeń w wysokości przeciętnych świadczeń wypłacanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych) nie może i nie stanowi dyskryminacji przez ustawodawcę, nie jest też jak wskazuje sąd pierwszej instancji, rodzajem kary czy też formą odpowiedzialności zbiorowej, wręcz przeciwnie prowadzi do równości wobec prawa, w tym przede wszystkim byłych funkcjonariuszy, którzy pełnili służbę o której mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Gwarantowanie określonej grupie społecznej przywilejów za służbę na rzecz totalitarnego państwa godzi bowiem w równość obywateli wobec prawa. Zatem organ zaznaczył, że osoby uprawnione do świadczeń z zaopatrzenia emerytalnego nie tracą swoich świadczeń w związku z pełnieniem służby na rzecz totalitarnego państwa, a jedynie świadczenia te zostały ponownie wyliczone i ich wysokość nie przekracza przeciętnych wysokości odpowiednich świadczeń z powszechnego systemu emerytalnego.

Ponadto apelujący podkreślił, że Europejski Trybunał Praw Człowieka rozpatrując skargę nr 15189/10 w sprawie Cichopek oraz 1627 innych skarżących przeciwko Polsce, orzeczeniem z dnia 14 maja 2013 r. uznał, że ograniczenie przywilejów emerytalnych byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa mieści się w granicach marginesu oceny państwa oraz zmierzać miało do usunięcia nierówności między systemem mundurowym, a systemem

powszechnym, które to nierówności powszechnie uznane były za niesprawiedliwe i wymagające ingerencji państwa. Europejski Trybunał Praw Człowieka w powołanym orzeczeniu uznał, iż polski parlament mając na względzie naganną rolę, jaką odegrała służba bezpieczeństwa w utrwalaniu ustroju komunistycznego i represjonowaniu organizacji i osób broniących demokracji oraz z uwagi na fakt, iż osobom służącym w tej służbie przyznano różne przywileje, dalszego korzystania przez te osoby z korzystnych praw emerytalnych, nie da się pogodzić z zasadą sprawiedliwości społecznej.

Dodatkowo skarżący przywołał też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2015 r., II UK 246/14 wydany w zakresie art. 15b ustawy zaopatrzeniowej, który w zakresie tezy pozostaje aktualny również w kontekście art. 15c i art. 22a wskazanej ustawy. Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że w świetle obowiązującego prawa brak uzasadnionych przesłanek do przyjęcia, że oprócz kryterium pełnienia służby w organie bezpieczeństwa państwa (odpowiednio na rzecz totalitarnego państwa), doniosłość prawną dla ustalenia wysokości świadczenia emerytalnego ma przesłanka w postaci rodzaju wykonywanych przez funkcjonariusza zadań w tym organie, a stwierdzenie braku realizowania czynności operacyjnych skutkuje obliczeniem emerytury jedynie po myśli art. 15 ustawy zaopatrzeniowej.

Dlatego w ocenie skarżącego należy uznać, iż sam fakt pełnienia służby przez funkcjonariusza w jednostce wymienionej w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej potwierdza, że wykonywał on czynności służbowe dla tej jednostki w zakresie swoich kompetencji i taka jest właściwa interpretacja tego przepisu.

Następnie apelujący wskazał, że nie podziela argumentacji zawartej z uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20 (nie jest to zasada prawna), ponieważ jest ona sprzeczna z literalnym brzmieniem art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Sądy rozpoznające sprawę, w której przedstawiono Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, są związane uchwałą rozstrzygającą to zagadnienie prawne, nie zaś w innej sprawie, nawet jeśli przedmiotem innego powództwa jest to samo roszczenie oparte na tej samej podstawie faktycznej i prawnej. Związanie, o jakim mowa w powołanym przepisie, istnieje dopóty, dopóki nie dojdzie do zmiany przepisów prawa mających zastosowanie w sprawie bądź dopóki przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie zostaną ustalone okoliczności faktyczne inne niż te, które były podstawą podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy (vide Manowska Małgorzata, Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz i orzecznictwo, wyd. IV). Uchwała Sądu Najwyższego podjęta na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. wiąże, zgodnie z art. 390 § 2 k.p.c., tylko w danej sprawie. Nie jest więc nią związany sąd rozpoznający sprawę rozpoczętą nowym powództwem skierowanym przeciwko osobie, która nie była pozwana w postępowaniu, w którym Sąd Najwyższy podjął uchwałę rozstrzygającą zagadnienie prawne, nawet jeżeli przedmiotem obu powództw jest to samo roszczenie oparte na tej samej podstawie faktycznej, a w uchwale tej Sąd Najwyższy wypowiedział się na temat braku legitymacji biernej pozwanej w nowej sprawie (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2007 r., III CZP 33/07).

Apelujący zaznaczył, że w art. 13b ust. 1 powołanej ustawy jednoznacznie wskazano, że za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w niżej wymienionych cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach (precyzując dokładny katalog). Następnie chociażby w art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. c ustawy zaopatrzeniowej sprecyzowano, że są to jednostki (brak odniesienia do indywidualnego funkcjonariusza) wypełniające zadania SB. Dalej w art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. e tej ustawy za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się także służbę od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w (...) cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach, w tym służbach i jednostkach organizacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, i ich poprzedniczkach, oraz ich odpowiednikach terenowych odpowiedzialnych za szkolnictwo, dyscyplinę, kadry i ideowo-wychowawcze aspekty pracy w Służbie Bezpieczeństwa, w tym m.in. w (...) w L. (analogicznie (...)), a w jej ramach kadra naukowo-dydaktyczna, naukowa, naukowo-techniczna oraz słuchacze i studenci. Zatem do zastosowania ustawy wystarczający jest sam fakt bycia słuchaczem / studentem. Natomiast w art. 13b ust. 2 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej ustawodawca wskazał, że za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się również służbę na etacie (katalog jednostek). Zatem i w tym przypadku brak jest indywidualnego odniesienia do funkcjonariusza (wystarczy fakt służby na etacie wskazanej w tym przepisie jednostce). Nie można przy tym pominąć zdaniem skarżącego, że w trakcie służby w spornym okresie funkcjonariusze w zdecydowanej większości byli awansowani na kolejne stopnie / stanowiska służbowe z uwagi na osiągnięte wyniki.

Dodatkowo według apelującego Sąd powinien brać pod uwagę cel wprowadzenia tzw. „drugiej ustawy dezubekizacyjnej”, o czym mowa w niniejszej apelacji oraz fakt, że w zdecydowanej większości funkcjonariuszom pełniącym służbę na rzecz totalitarnego państwa świadczenia obniżono do wysokości przeciętnych świadczeń z systemu powszechnego (dotyczy to również rent rodzinnych), które otrzymuje zdecydowana większość społeczeństwa. Zdaniem projektodawcy, ustawa dezubekizacyjna z 2016 roku ma na celu wprowadzenie rozwiązań zapewniających w pełniejszym zakresie zniesienie przywilejów emerytalnych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa PRL przez ustalenie na nowo świadczeń emerytalnych i rentowych osobom pełniącym służbę na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., ponieważ wprowadzone na gruncie ustawy dezubekizacyjnej z 2009 roku rozwiązania nie okazały się w pełni skuteczne, gdyż cel tej ustawy nie został osiągnięty w zakładanym zakresie. W ustawie zaopatrzeniowej wprowadzono art. 13b, który enumeratywnie określa, jaka służba zostaje uznana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Projektodawca uznał bowiem, że zachodzi ewidentna potrzeba doprecyzowania katalogu jednostek, w których służba była pełniona na rzecz totalitarnego państwa oraz uwzględnił uwagę Instytutu Pamięci Narodowej, by nie wprowadzać zmian w ustawie lustracyjnej, gdyż mogłoby to wpłynąć w sposób istotny na prowadzone postępowania lustracyjne oraz na sam proces składania i badania oświadczeń lustracyjnych. Pojęcie „służby w organach bezpieczeństwa państwa” zastąpiono pojęciem „służby na rzecz totalitarnego państwa”, by nie wprowadzać nowej definicji organów bezpieczeństwa państwa wyłącznie na potrzeby ustawy dezubekizacyjnej. Katalog wprowadzony w art. 13b i jego uzasadnienie został opracowany przez Instytut Pamięci Narodowej. Uznano, że „obecny stan badań pozwala na stworzenie enumeratywnego wyliczenia tych jednostek, których funkcjonariusze służyli na rzecz totalitarnego państwa”.

Ponadto apelujący stanowczo wskazał, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 2015 r., II CSK 517/14 stwierdził, że sądy i inne organy stosowania prawa nie mają kompetencji do orzekania o niekonstytucyjności przepisu ustawy i odmowy jego stosowania.

W świetle powyższego, w ocenie organu, Sąd co do zasady nie ma kompetencji do rozstrzygania w kwestii zgodności art. 13b ustawy zaopatrzeniowej z przepisami Konstytucji RP, a w wyroku z dnia 16 kwietnia 2004 r. Sąd Najwyższy przyjął, że sąd rozpoznający sprawę nie może odmówić zastosowania przepisu ustawy (aktu normatywnego) z powodu jego niezgodności z Konstytucją; jeżeli poweźmie poważne wątpliwości w tym zakresie, powinien zwrócić się z odpowiednim pytaniem do Trybunału Konstytucyjnego.

Następnie apelujący wskazał, że naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polega na niezgodnym z rzeczywistym stanem rzeczy ustaleniu stanu faktycznego przez sąd pierwszej instancji i uznaniu, że odwołująca, pobierając świadczenia będąc osobą, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b policyjnej ustawy emerytalnej (wykaz jednostek) i wbrew treści wskazanego przepisu odnoszącego się do faktu pełnienia służby w określonych w nim jednostkach - jest nadal uprawniona do emerytury i renty inwalidzkiej w wysokości jak przed dniem 1 października 2017 r. Powyższe naruszenie zostało dokonane w wyniku braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w efekcie dokonanie przez Sąd Okręgowy dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i ustaleń. Skarżący podkreślił, że granice swobodnej oceny dowodów nie oznaczają dowolności. Granice wyznaczają, w szczególności obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego w sprawie materiału logicznych i prawidłowych wniosków zgodnych z zasadami logicznego rozumowania i respektowania prawa i zasad procesowych. W ocenie organu Sąd Okręgowy wywiódł wnioski, które dały podstawę do uznania, iż wykładnia zastosowanych przez Sąd przepisów prawa materialnego jest nieprawidłowa.

W odpowiedzi na apelację B. W. działając przez pełnomocnika wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję wg norm przepisanych podnosząc, że apelacja jest całkowicie bezzasadna.

Odnosząc się do jej poszczególnych zarzutów ubezpieczona podkreśliła, że zgodnie z szerokim orzecznictwem TSUE, sprawy sądowe powinny być rozpoznane w rozsądnym terminie a za taki uważa się okres 3 lat, zaś Trybunał Konstytucyjny przez okres ponad 3,5 roku nie rozstrzygnął sprawy P 4/18, i do chwili obecnej, nie wiadomo kiedy to rozstrzygnięcie zapadnie.

Dalej ubezpieczona ponownie wskazała, że w okresie swej służby, jako telefonistka wydziału łączności, nie zwalczała opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów, nie łamała prawa do wolności zgromadzeń, słowa itd. Co dla niej jest oczywiste, gdyż nie mogła tego czynić pełniąc służbę w centrali telefonicznej, gdy jej obowiązki polegały jedynie na łączeniu rozmów telefonicznych przychodzących i wychodzących. Nadto strona podkreśliła, że nie miała świadomości, iż jej wydział miał rzekomo podlegać nadzorowi ze strony zastępcy Szefa (...) ds. (...), bowiem przez cały okres jej służby nadzorował go wg jej wiedzy zastępca (...) (...) Zawsze też była traktowana (do 1990 r.) jako funkcjonariusz (...).

Jednocześnie ubezpieczona podniosła, że przepis art. 15b ustawy zaopatrzeniowej, dotyczył zmniejszenia emerytur za okres pełnienia służby w wymienionych tam organach do 1990 r. zaś w przypadku wydziałów łączności w okresie 1984-90 TK stwierdził, że ustawodawca może wprowadzić takie regulacje, ale dotyczyły one okresu do 1990 r. Natomiast w uzasadnieniu stwierdził też, co strona przeciwna całkowicie pominęła, że takie regulacje nie mogą dotyczyć okresu po 1990 r.

Podobna treść wynika też z orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Następnie ubezpieczona wskazała, że służbę w organach (...) pełniła od 1978 r. do 2002 r. tj. do przejścia na emeryturę a więc 24 lata. Z tego nieco ponad 5 lat, który obejmuje okres „działania na rzecz totalitarnego państwa”, zgodnie z ustawą. Zatem pogląd, że nabyła jakikolwiek przywileje za pracę w aparacie bezpieczeństwa PRL jest zwykłym nadużyciem. Natomiast ubezpieczona podkreśliła, że prawa do znacznej części świadczeń nabyła po 1990 r. zaś „służba na rzecz totalitarnego państwa”, jak to wynika z treści ustawy, stanowi niecałe 25% jej stażu w (...) i (...). Pomimo tego, za ten okres służby, została pozbawiona prawie połowy emerytury.

Przy czym podnosi, że wysokość jej emerytury obliczono na podstawie wynagrodzenia jakie otrzymywała w 2001 r. i 2002 r.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego podlega uwzględnieniu.

Konieczność zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenie obu odwołań wynika przede wszystkim z wybiórczo potraktowanej wykładni obowiązujących przepisów prawa mających zastosowanie w niniejszej sprawie oraz nieprawidłowej oceny materiału dowodowego przez sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny jako sąd odwoławczy nie ogranicza się do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który rozpoznając sprawę od początku, może uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji.

W niniejszej sprawie sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku za wyjątkiem ustalenia, że ubezpieczona nie miała świadomości, że Wydział Łączności podlegał nadzorowi Służby Bezpieczeństwa. Jednocześnie w niniejszej sprawie nie można pomijać bezspornej okoliczności, że B. W. kontynuowała służbę w (...) od 1 stycznia 1984 r., a więc wówczas gdy Wydział zaczął podlegać nadzorowi (...) i w okresie, gdy organy bezpieczeństwa totalitarnego państwa wciąż prowadziły walkę z niezłomnymi polskimi obywatelami i członkami ich rodzin, a więc nie tylko godziła się na utrwalanie opresyjnego działania tych organów, ale także sama podjęła decyzję o ich wspieraniu przez świadczenie pracy. Z opinii służbowej z dnia 18 maja 1984 r. wystawionej dla ubezpieczonej (k. 10 Rozdział III akt osobowych) wynika, że „Dobrze jest przygotowana do wykonywania zdań służbowych, jak również posiada dobrą znajomość sprzętu komutacyjnego” (czyli sprzętu, który umożliwia tworzenie na żądanie między dwoma lub wieloma urządzeniami stałego połączenia utrzymywanego do chwili rozłączenia połączenia). Jednocześnie na wniosku o nadanie stopnia (...) kaprała dla B. W. w dniu 7 lipca 1985 r. zgodę wyraził Zastępca Szefa (...) ds. (...) płk M. B.,

co w sposób oczywisty zaprzecza braku świadomości ubezpieczonej o jej podleganiu w tym czasie (...) (wniosek k. 11 Rozdział III akta osobowych).

W odpowiedzi na zarzuty apelacji w pierwszej kolejności trzeba odnieść się do zarzutu naruszenia art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji podjęcia postępowania pomimo przesłanek do jego dalszego zawieszenia do czasu rozstrzygnięcia postępowania toczącego się przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie oznaczonej sygn. akt P 4/18.

W odpowiedzi na powyższe Sąd Apelacyjny podtrzymuje swoje stanowisko, że w analogicznych sprawach było uzasadnione zawieszenie postępowania z uwagi na podnoszoną przez odwołujących się niekonstytucyjność przepisów, które legły u podstaw wydania zaskarżonych analogicznych decyzji oraz wątpliwości, które miały także sądy pierwszej instancji w tej kwestii.

Jednak aktualnie nie można pominąć faktu, że w sprawie, która była przyczyną zawieszenia postępowania do dnia dzisiejszego nie zapadło orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, a podobna materia była przedmiotem badania przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie P 10/20, w której zapadł wyrok w dniu 16 czerwca 2021 r. i w której już opublikowano uzasadnienie tego orzeczenia.

Nadto trzeba mieć na uwadze, że ubezpieczona, która najpierw złożyła odwołania formułując zarzuty o naruszeniu przepisów Konstytucji, następnie domagała się rozpoznania jej odwołań bez oczekiwania na rozpoznanie przez Trybunał Konstytucyjny sprawy P 4/18. Jednocześnie należy pamiętać, że w przypadku wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny stronom będzie przysługiwało prawo do złożenia skargi o wznowienie postępowania przy spełnieniu pozostałych przesłanek korzystania z tego środka zaskarżenia.

Dlatego prawidłowo, uzyskując uprzednio stanowisko ubezpieczonej w tej kwestii Sąd Okręgowy najpierw zdecydował o podjęciu postępowania w niniejszej sprawie pomimo nie wydania przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia w przedmiocie konstytucyjności nowego brzmienia ustawy zaopatrzeniowej, a następnie oddalił wniosek organu rentowego o dalsze zwieszenie postępowania w sprawie na podstawie powołanego wyżej przepisu.

Z kolei przechodząc do merytorycznego rozpoznania apelacji przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę, że treść przepisów art. 15c i 22a w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej (przytoczona w treści uzasadnienia Sądu Okręgowego) jest jasna, zaś ich wykładnia leksykalna wskazuje wprost, że służbą na rzecz totalitarnego państwa była, zgodnie z definicją legalną sformułowaną w art. 13b ust. 1, każda służba pełniona w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w jednej z wymienionych w tym przepisie instytucji i formacji. Jednocześnie należy odwołać się do podstawowych reguł wykładni przepisów prawnych, które wskazują, że zasadą jest stosowanie w procesie interpretacji norm prawnych w pierwszej kolejności wykładni językowej (leksykalnej). Natomiast w ramach tej wykładni, pojęciom języka prawnego należy przypisywać przede wszystkim takie znaczenie, jakie nadano im w ramach sformułowanej w danym akcie prawnym definicji, tzw. „definicji legalnej”, a dopiero gdy akt prawny definicji takiej nie zawiera, zasadnym jest odwołanie się do znaczenia, jakie danemu interpretowanemu pojęciu przypisuje się w języku potocznym.

Tymczasem, wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji, zdaniem Sądu Apelacyjnego przepis art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej zawiera definicję legalną pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”, odnosząc ją właśnie do służby w wymienionych w przepisie jednostkach we wskazanym tam okresie. Brak zatem podstaw do odwoływania się w tym przypadku do słownikowego znaczenia przedmiotowej frazy, czy tym bardziej - sięgania po wykładnię systemową lub celowościową, których zastosowanie jest uprawnione co do zasady w sytuacjach, gdy wykładnia leksykalna pozostawia wątpliwości co do sposobu zastosowania normy prawnej.

Dlatego Sąd Apelacyjny nie podziela zapatrywań prawnych przyjętych przez Sąd Okręgowy, które ostatecznie legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia, a opartych na podstawie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20 (OSNP 2021/3/28), zgodnie z którą kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

Zastosowana przez Sąd Najwyższy wykładnia przybrała bowiem charakter prawotwórczy. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie należy przypisywać pojęciu „służby na rzecz totalitarnego państwa”, którego zastosowanie przez ustawodawcę służyło ewidentnie wyłącznie podkreśleniu aksjologicznie negatywnej oceny wszelkiego rodzaju aktywności w ramach systemu władzy podległemu wówczas reżimowi komunistycznemu, a którego definicję legalną sformułowano w ramach przedmiotowego przepisu, rzekomej pojemności, pozwalającej na dokonywanie w procesie stosowania prawa jego interpretacji innej niż leksykalna.

Sąd Apelacyjny w tym miejscu podkreśla, że taka wola ustawodawcy nie wynika w żadnej mierze choćby z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej przedmiotowe przepisy (druk nr 1061 z kadencji sejmiku 2015-2019), zaakceptowanego wszak aktem uchwalenia przedmiotowych, spornych, przepisów. Projektodawca przedstawił tam racje przemawiające za ustanowieniem zamkniętego katalogu jednostek organizacyjnych, w których służba ma być uznawana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. W uzasadnieniu projektu wskazano m.in., że „w związku z ewidentną potrzebą doprecyzowania katalogu jednostek, w których służba była pełniona na rzecz totalitarnego państwa oraz w związku z uwagą Instytutu Pamięci Narodowej, ażeby nie wprowadzać w chwili obecnej zmian w ustawie lustracyjnej, gdyż mogłyby to wpłynąć w sposób istotny na prowadzone postępowania lustracyjne oraz na sam proces składania i badania oświadczeń lustracyjnych, zaproponowano wprowadzenie art. 13b do ustawy zaopatrzeniowej, który enumeratywnie określa jaką służba zostaje uznana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Pojęcie „służby w organach bezpieczeństwa państwa” zostaje zastąpione pojęciem „służby na rzecz totalitarnego państwa”, ażeby nie wprowadzać nowej definicji organów bezpieczeństwa państwa wyłącznie na potrzeby ustawy dezubekizacyjnej. Katalog wprowadzany w art. 13b oraz przedstawione w tym zakresie [...] uzasadnienie zostało opracowane przez Instytut Pamięci Narodowej” (por. uzasadnienie projektu ustawy). Wynika z tego, że przedmiotowy katalog instytucji i formacji został sformułowany w oparciu o badania historyczne Instytutu, które doprowadziły do wniosku, że istota działań tych właśnie jednostek służyła utrzymywaniu reżimu totalitarnego na terenie Państwa Polskiego.

Sąd odwoławczy zwrócił nadto uwagę, że w uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że ograniczenie przywilejów emerytalnych i rentowych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa (...) jest konieczne ponieważ nie zasługują one na ochronę prawną przede wszystkim ze względu na powszechne poczucie naruszenia w tym zakresie zasady sprawiedliwości społecznej. W uzasadnieniu projektu wskazano, że jako przywilej należy rozumieć ustalenie świadczeń emerytalnych i rentowych na zasadach znacznie korzystniejszych, wynikających z ustawy zaopatrzeniowej w stosunku do sposobu ustalania emerytur i rent zdecydowanej większości obywateli na podstawie ustawy o emeryturach rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Chodzi o możliwość przejścia na emeryturę już po 15 latach służby. Jako podstawa wymiaru emerytury lub renty przyjmowane jest uposażenie należne na ostatnio zajmowanym stanowisku, zaś kwota emerytury lub renty inwalidzkiej może stanowić nawet 80% (emerytura) lub 90% (renta inwalidzka) tego uposażenia. Zdaniem autora projektu, o ile taki sposób ustalania świadczeń emerytalno-rentowych dla funkcjonariuszy strzegących bezpieczeństwa państwa, obywateli i porządku publicznego jest jak najbardziej zasadny, o tyle jest nie do przyjęcia dla byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa. Istotnym przywilejem funkcjonariusza policji jest również bardzo korzystna regulacja polegająca na tym, że świadczenie emerytalne wzrasta o 2,6% wymiaru za każdy dalszy rok służby (art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy). Celem ustawy nowelizującej było zniesienie tego przywileju i przyjęcie za okresy służby na rzecz totalitarnego państwa 0% podstawy wymiaru. Można zatem stwierdzić, że tak rozumiany cel ustawy wyraża się w pozbawieniu przywilejów nabytych z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa.

Inaczej rzecz ujmując, zdaniem sądu odwoławczego, brak było podstaw do stosowania interpretacji rozszerzającej wobec pojęcia, co do którego wolą ustawodawcy nie było, by podlegało ono szerszej interpretacji, co znalazło wyraz w sformułowaniu w przedmiotowym przepisie jego legalnej definicji, polegającej na enumeratywnym wyliczeniu jednostek, co do których sam fakt odbywania w nich służby oznaczał jej pełnienie na rzecz totalitarnego państwa. Natomiast zastosowanie szerszej interpretacji, polegającej na wywiedzeniu z treści przepisu obowiązku badania indywidualnego przebiegu służby pod kątem przyczyniania się do stosowanych przez reżim represji, prowadzi w tych okolicznościach do uzurpowania sobie przez Sąd Okręgowy roli organu powołanego nie do stosowania prawa, lecz do jego tworzenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zatem, nieuprawnione i sprzeczne z fundamentalnymi zasadami wykładni pozostaje definiowanie użytego pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”, poprzez indywidualizowanie charakteru tej służby. W istocie bowiem taka wykładnia sprowadza się do stworzenia nowej normy prawnej, niezgodnej z wolą wyrażoną przez ustawodawcę.

Uzupełniając powyższe rozważania należy zwrócić uwagę, że prezentowany przez Sąd Apelacyjny powyżej pogląd nie jest odosobniony, i poza stanowiskiem większości sędziów Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, znajduje także odzwierciedlenie w orzeczeniach innych sądów (por. wyrok NSA z dnia 14 października 2020 r., I OSK 3208/19, Legalis nr 2529684; czy też zdanie odrębne SSA Jerzego A. Siekluckiego do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 grudnia 2020 r., III AUa 964/20, Legalis nr 2530663, a także stanowisko sędziego Sądu Najwyższego Zbigniewa Myszki przedstawione w uzasadnieniu postanowienia tego Sądu z dnia 19 lutego 2020 r., III UZP 11/19, LEX nr 2780483).

Sąd odwoławczy nadto zwrócił uwagę, że celem ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy... była likwidacja przywilejów emerytalnych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa (...) uzyskanych przez nich z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa. Cel ten w swoim generalnym założeniu i co do zasady uzasadnia ingerencję ustawodawcy zwykłego w ustalone uprawnienia emerytalne i rentowe tych funkcjonariuszy, gdyż uprawnienia te - o ile ich istnienie lub wysokość mają ścisły związek z tą służbą - zostały nabyte niegodziwie.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r., w sprawie K 6/09 uznał, iż art. 15b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy... stanowiący, że w przypadku osoby, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi: 1) 0,7% podstawy wymiaru - za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990; 2) 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz pkt 2-4; jest zgodny z art. 2, art. 10, art. 30, art. 32 i art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 42 Konstytucji. W uzasadnieniu wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż z konstytucyjnej zasady zaufania do państwa i stanowionego przez niego prawa nie wynika w żaden sposób, że każdy bez względu na cechujące go właściwości, może zakładać, że unormowanie jego praw socjalnych nie ulegnie nigdy w przyszłości zmianie na jego niekorzyść. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca był uprawniony do wprowadzenia regulacji obniżających w racjonalnie miarkowany sposób świadczenia emerytalnego za okres służby w organach bezpieczeństwa publicznego, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. Zdaniem Trybunału zasada ochrony praw nabytych zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczenia praw podmiotowych przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym występującym w obrocie prawnym. Ochrona praw nabytych nie oznacza przy tym nienaruszalności tych praw i nie wyklucza stanowienia regulacji mniej korzystnych, jeżeli przemawiają za tym inne zasady, normy lub wartości konstytucyjne. Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego zasada ochrony praw nabytych nie ma zastosowania do praw nabytych niesłusznie lub niegodziwie, a także praw nie mających oparcia w założeniach obowiązującego w dacie orzekania porządku konstytucyjnego.

Odnosząc powyższą ocenę do treści art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej, Sąd Apelacyjny uznał, iż nie stanowi on naruszenia powszechnej zasady równości lub proporcjonalności świadczeń uzyskiwanych z zaopatrzenia emerytalno-rentowego służb mundurowych przez osoby pełniące służbę na rzecz totalitarnego państwa, w organach, które stosowały bezprawne, niegodne lub niegodziwe akty lub metody przemocy politycznej wobec innych obywateli, w porównaniu do standardów świadczeń uzyskiwanych z powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego.

Przy czym Sąd Apelacyjny uwzględnił, że możliwość pozostającej w zgodzie z ustawą zasadniczą ingerencji w sferę prawa zabezpieczenia społecznego potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 marca 2011 r., II UZP 2/11 (Legalis nr 288417), oceniając przepisy tzw. „pierwszej ustawy dezubekizacyjnej”. Zgodnie z tą uchwałą uprzednia

nowelizacja z 2009 roku zaliczała okresy służby w organach bezpieczeństwa państwa do tzw. wysługi emerytalnej funkcjonariuszy służb mundurowych i przyznanie po 0,7% podstawy wymiaru emerytury obliczanej od ostatniego, tj. z reguły najwyższego miesięcznego uposażenia na ostatnio zajmowanym stanowisku służbowym, w żaden sposób nie dyskryminowała tych osób. Przeciwnie, nadal pomimo tej nowelizacji i obniżenia współczynnika z 1,3% do 0,7% świadczenia tej grupy ubezpieczonych (adresatów nowelizacji z 2009 roku) były co najmniej porównywalne, a nawet korzystniejsze niż świadczenia ustalane w systemie nabywania świadczeń emerytalnych lub rentowych z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych. Sąd Najwyższy argumentował wówczas, że uprawnionym do świadczeń z systemu powszechnego ustala się podstawę wymiaru świadczeń nie od najwyższego dochodu osiąganego w jednym (ostatnim) miesiącu podlegania ubezpieczeniom społecznym, ale z wieloletniego okresu ubezpieczenia i od przeciętnej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe według przepisów prawa polskiego z okresu kolejnych 10 kalendarzowych z ostatnich 20 lat kalendarzowych, albo z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia, poprzedzających bezpośrednio rok zgłoszenia wniosku o świadczenie (art. 15 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Odnosząc powyższą ocenę do obecnej regulacji prawnej Sąd Apelacyjny uznał, iż sporna legislacja (art. 15c) nie stanowi jakiegokolwiek naruszenia powszechnej zasady równości lub proporcjonalności świadczeń uzyskiwanych z zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych przez osoby pełniące służbę na rzecz totalitarnego państwa, w porównaniu do standardów świadczeń uzyskiwanych z powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego. Nadal (po wprowadzeniu zasad nowelizacją z 2009 roku) mniej korzystne jest uregulowanie uprawnień emerytalno-rentowych ofiar systemu represji politycznych stosowanych przez organy bezpieczeństwa państwa totalitarnego, którym wprawdzie okresy uwięzienia z przyczyn politycznych uwzględnia się jako składkowe okresy ubezpieczenia, ale z „zerową” podstawą wymiaru świadczeń za konkretne lata (okresy) pozbawienia wolności z przyczyn politycznych wobec nieuzyskiwania podlegającego obowiązkowi składkowemu dochodu wskutek poddania ich bezprawnym represjom politycznym ze strony tzw. aparatu bezpieczeństwa (...). Zatem, obecne przyjęcie „zerowego” wskaźnika podstawy wymiaru (z ostatniego, w normalnym biegu zdarzeń najwyższego uposażenia przysługującego na zajmowanym stanowisku służbowym) za okresy świadomej służby na rzecz totalitarnego państwa tj. w organach bezpieczeństwa państwa stosujących totalitarną przemoc polityczną, represje polityczne, jest społecznie sprawiedliwe.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego służba w organach totalitarnej państwowej przemocy politycznej, w warunkach demokratycznego państwa prawnego nie może być tytułem do dalszego utrzymywania lub korzystania z przywilejów uzyskanych z nielegalnej, niegodnej lub niegodziwej służby z natury rzeczy i z punktu widzenia podstawowych, bo przyrodzonych naturze ludzkiej standardów prawnych i obywatelskich demokratycznego państwa prawnego, tj. przywilejów z tytułu służby w organach, które w istocie rzeczy były strukturami niebezpieczeństwa państwa totalitarnego, przeznaczonymi do zwalczania ruchów niepodległościowo-wolnościowych i demokratycznych dążeń oraz aspiracji do odzyskania lub przywrócenia podstawowych praw i wolności obywatelskich.

Jednoznacznie krytycznie należy ocenić powoływanie się Sądu Okręgowego na jakiegokolwiek argumenty zmierzające do utrzymania przywilejów nabytych z tytułu lub w związku z uczestnictwem w systemie zniewolenia i stosowania represji politycznych przez służby niebezpieczeństwa państwa komunistyczno-totalitarnego przez świadomych swej służby funkcjonariuszy. Powoływanie się na zasadę praw nabytych, które w istocie rzeczy zmierza do utrzymania przywilejów (bo w dalszym ciągu korzystniej liczonych świadczeń według nowelizacji z 2009 roku, z uwagi na sposób ustalania wysokości świadczenia) nabytych niesłusznie, niegodnie lub niegodziwie z tytułu lub związku z uczestnictwem w strukturach służb niebezpieczeństwa totalitarnego, które zwalczały przyrodzone prawa człowieka i narodu oraz podstawowe wolności obywatelskie, nie stanowi prawnej, prawniczej ani etyczno-moralnej podstawy do kontestowania zgodnej z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej legalności zmian ustawodawczych zmierzających do zrównoważenia uprawnień zaopatrzeniowych byłych funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa państwa totalitarnego i co istotne - tylko za okresy takiej represyjnej służby - do standardów i poziomu powszechnych uprawnień emerytalno-rentowych ogółu ubezpieczonych obywateli.

Odpowiada to konstytucyjnym zasadom urzeczywistniania nie tylko zasady sprawiedliwości społecznej, ale realizuje ustawodawczy i jurysdykcyjny obowiązek zapewnienia reguł elementarnej przyzwoitości, które wymagają, aby

przywileje zaopatrzeniowe sprawców lub uczestników systemu zniewolenia i stosowania totalitarnych represji politycznych uzyskane w okresach i z takiego nielegalnego, niegodnego lub niegodziwego tytułu, nie odbiegały znacząco od standardów świadczeń emerytalno-rentowych wynikających z powszechnego systemu świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Z bezprawnego tytułu i okresów uczestnictwa w zwalczaniu przyrodzonych praw człowieka i narodu oraz podstawowych wolności obywatelskich nie sposób prawnie ani racjonalnie wywodzić żądania utrzymania niesłusznie, niegodnie lub niegodziwie nabytych przywilejów z zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych. Tak uzyskane przywileje nie podlegają ochronie w demokratycznym porządku prawa krajowego, wspólnotowego i międzynarodowego, ponieważ osoby zwalczające przyrodzone prawa człowieka i narodu oraz podstawowe wolności obywatelskie nie mają prawa podmiotowego ani tytułu moralnego domagania się utrzymania przywilejów zaopatrzeniowych za okresy zniewalania dążeń niepodległościowych, wolnościowych i demokratycznych narodu polskiego (orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 11 stycznia 2012 r., K 39/09; 24 lutego 2010 r., K 6/09; 11 lutego 1992 r., K 14/91; 23 listopada 1998 r., SK 7/98; 22 czerwca 1999 r., K 5/99).

Ponadto trzeba wskazać, że w decyzji z dnia 14 maja 2013 r. w sprawie A. C. przeciwko Polsce Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że obniżenie przywilejów emerytalnych osobom, które przyczyniły się do utrzymywania władzy przez opresyjny reżim lub czerpały z niego korzyści, nie może być uważane za formę kary. Emerytury w bieżących przypadkach zostały obniżone przez ustawodawcę krajowego nie dlatego, że którakolwiek z osób skarżących popełniła zbrodnię lub ponosiła osobistą odpowiedzialność za naruszanie praw człowieka, lecz dlatego, że przywileje te zostały przyznane ze względów politycznych jako nagroda dla służb uważanych za szczególnie użyteczne dla państwa komunistycznego (patrz ust. 95, 98 i 104-106 powyżej oraz ust. 138 powyżej, z odniesieniami do prawa precedensowego Trybunału). Istotnie, biorąc pod uwagę powód, dla którego zostały one przyznane oraz sposób ich uzyskania, mogą one jedynie zostać uznane za wyraźnie niesprawiedliwe z punktu widzenia wartości leżących u podstaw Konwencji. W tym stanie rzeczy istnienie bądź nieistnienie winy osobistej osób, które korzystały z tych niesprawiedliwych przywilejów, nie jest istotne dla rozważenia kwestii zgodności z art. 1 Protokołu nr (...). Stanowisko to podziela także Sąd Apelacyjny orzekający w sprawie.

Reasumując ustawodawca przy uwzględnieniu reguł proporcjonalności i zasady nienaruszania istoty prawa zabezpieczenia społecznego jest uprawniony do takiej modyfikacji przepisów emerytalnych, które będą niwelowały przywileje emerytalne nabyte z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa.

Sąd Apelacyjny wziął również pod uwagę, że w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2021 r., sygn. akt P 10/20, stwierdzono, że art. 22a ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...], jest zgodny z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Powyższy wyrok dotyczył policyjnej renty inwalidzkiej, w uzasadnieniu Trybunał zwrócił uwagę na istotne kwestie ogólne, rzutujące na ocenę zasadności odwołań byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa od decyzji obniżających wysokość nabytych przez nich świadczeń. W ocenie Trybunału, ustawodawca, pozostając w zgodzie z systemem konstytucyjnych wartości, był uprawniony, pomimo znacznego upływu czasu od rozpoczęcia transformacji ustrojowej, do wprowadzenia kolejnej regulacji obniżającej – w racjonalnie miarkowany sposób – świadczenia rentowe za okres służby na rzecz totalitarnego państwa. Podniesiono również m.in., że standard konstytucyjny jest w tym obszarze wyznaczany przez powszechny system emerytalno-rentowy, a nie systemy preferencyjne, takie jak emerytury i renty mundurowe lub emerytury w obniżonym wieku, które nie należą do istoty konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego, zagwarantowanego w art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Pomimo uznania, że prawo do świadczeń nieproporcjonalnie wyższych zostało nabyte w sposób niegodziwy, ustawodawca nie pozostawił byłych funkcjonariuszy bez środków do życia, zapewniając im uposażenie na poziomie minimum socjalnego. Nie można zatem uznać, by stanowiło to nieproporcjonalną ingerencję w prawo do zabezpieczenia społecznego w rozumieniu art. 31 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji RP. Skonkludowano, że kontrolowany przepis ustawy nie pozbawia funkcjonariuszy możliwości uzyskania świadczenia, zmniejsza jedynie kwotę wypłacaną z tego tytułu do takiej, jaką pobiera znaczna liczba polskich rencistów.

Zatem skoro Sąd Okręgowy podjął się rozpoznania niniejszej sprawy był zobowiązany do zastosowania norm prawnych, które legły u podstaw zaskarżonych decyzji.

Tymczasem sąd pierwszej instancji dokonując oceny przyjętych ustaleń w oparciu o zakwestionowane normy art. 13b i 15c oraz 22a ustawy zaopatrzeniowej w znowelizowanym brzmieniu wielokrotnie podkreśla, że postawa ubezpieczonej w toku jej służby w organach wymienionych w art. 13b nie wypełniała definicji „służby na rzecz totalitarnego państwa”. Niekonsekwencja ta sama w sobie podważa zasadność wydanego orzeczenia, bowiem budzi poważne wątpliwości w zakresie podstawy prawnej wyroku. Jeśli bowiem Sąd Okręgowy podważa zasadność zastosowania w niniejszej sprawie art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, to obszernie wywody na temat nieadekwatności nazywania służby B. W. służbą na rzecz totalitarnego państwa nie znajdowały oparcia w akceptowanym przez sąd pierwszej instancji zakresie ustawy zaopatrzeniowej. Mając jednak na uwadze bezpodstawność wkroczenia przez Sąd Okręgowy w kompetencje zakreślania ram prawa obowiązującego w Polsce (przynależne Trybunałowi Konstytucyjnemu), zaskarżony wyrok ocenić należało jedynie w odniesieniu do adekwatności zawartych w zaskarżonym wyroku ustaleń w przedmiocie cech służby ubezpieczonej, które miały pozbawiać jej cech służby na rzecz totalitarnego państwa.

Sąd Okręgowy bezrefleksyjnie przyjmuje, że żadne czyny ubezpieczonej nie prowadziły do naruszenia praw i wolności człowieka, zapominając, że zgodnie z decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 grudnia 1983 r. Wydział Łączności był podporządkowany do bezpośredniego nadzoru zastępcy szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa.

Odnośnie ustalenia Sądu Okręgowego, że ubezpieczona nie dopuściła się przestępczej działalności, należy zauważyć, że takie stwierdzenie nie ma żadnego znaczenia w niniejszej sprawie albowiem nie jest to sprawa karna w związku z zarzucaniem ubezpieczonej popełnienia jakiegokolwiek czynu karalnego. Zaś zupełnie niezauważona pozostała w oczach Sądu Okręgowego akcentowana przez ubezpieczoną i jej przełożonych przynależność do (...), wyrażająca też akceptację dla zorganizowanego „porządku” prawnego państwa totalitarnego dążącego do kontrolowania wszelkich przejawów życia społecznego (PWN hasło (...)).

Jednocześnie nie można pomijać, że ubezpieczona nie jest pozbawiana swojego uposażenia a jest ono ograniczane do poziomu przeciętnej emerytury, tj. poziomu uposażenia osób, które żyjąc w tych samych warunkach nie wspierały funkcjonowania państwa komunistycznego i przez to nie uzyskały apanaży podnoszących ich wynagrodzenie, co wprost przekłada się na wysokość ich emerytury.

W konsekwencji powyższych rozważań ocenić należało, że zaskarżone decyzje były zgodne z obowiązującymi przepisami prawa, co do których Sąd Apelacyjny odmiennie niż Sąd Okręgowy nie odnalazł przesłanek do odmowy ich zastosowania. Jak już wyżej wskazano ratio legis rozwiązań wprowadzonych nowelizacją z 2016 roku jest obniżenie świadczenia jako wynik świadomego i dobrowolnego udziału ubezpieczonej w służbach bezpieczeństwa państwa o strukturze komunistyczno-totalitarnej, które zwalczały najbardziej podstawowe, bo przyrodzone prawa człowieka i wolności obywatelskie.

Reasumując, skoro przepisy art. 15c i 22a ustawy zaopatrzeniowej stanowią obowiązujące przepisy prawa, a B. W. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 1 stycznia 1984 r. do 31 lipca 1990 r., ponieważ pracowała w (...) w G. w (...) tj. jednostce objętej art. 13b ust. 1 pkt. 5) lit. d) tritet 8 ustawy zaopatrzeniowej, to organ rentowy prawidłowo dokonał obniżenia należnej ubezpieczonej emerytury i renty poprzez „wyzerowanie” okresu wykonywania służby na rzecz totalitarnego państwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. zmienił wyrok sądu pierwszej instancji i oddalił odwołania.

O kosztach, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji

(art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego (art. 98 § 3 i art. 99 k.p.c.). Zatem, skoro uwzględniono apelację organu rentowego i zmieniono wyrok sądu pierwszej instancji zgodnie z wnioskiem apelującego, a organ złożył wniosek o przyznanie kosztów za pierwszą instancję, uznać należało, że organ ten wygrał postępowanie w pierwszej instancji. Wysokość kosztów ustalono na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radcowskie (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) zasądzając kwotę 360 zł (2 x po 180 zł), bowiem sprawa dotyczyła dwóch odwołań od dwóch decyzji organu rentowego.

Beata Górską Urszula Iwanowska Jolanta Hawryszko